

## **Kultura pedagogiczna rodziców**

*„Nauczyciele i rodzice wydają się być naturalnymi sojusznikami, partnerami, dzielącymi wspólne doświadczenie i połączonymi wspólnym celem, jaki stanowi dobro dziecka, a bardziej szczegółowo– jego edukacyjny i życiowy sukces. (...)*

Maria Mednel

W ostatnich latach obserwujemy kryzys wychowania w rodzinie i spadek autorytetu rodzicielskiego. Wpływ na to mają zapewne poglądy przekazywane w środkach masowego przekazu, w których przyznaje się rodzicom większe prawo do realizacji własnego szczęścia. Realizacja ról rodzicielskich jest uzależniona od wolności i autonomii rodziców, od ich egocentryzmu. Brak czasu i akceleracja rytmu życia, kult wartości materialnych, konsumpcyjny styl życia, pogoń za szczęściem osobistym, realizacja własnych celów i dążeń, a także bezrobocie wpływają negatywnie na wychowanie w rodzinie i powodują, że rodzice w niewystarczającym stopniu okazują uczucie i zainteresowanie sprawami dziecka, a nawet są nieobecni w życiu dziecka lub ograniczają swoją rolę rodzicielską do zaspokojenia potrzeb materialnych i fizjologicznych dziecka. Dlatego też niezbędna jest pedagogizacja rodziców - jej zadaniem jest spowodowanie, aby rodzice kierowali się w wychowaniu przede wszystkim wiedzą i umiejętnościami pedagogicznymi, a nie intuicją i tradycją. Powinni być świadomi własnej roli rodzicielskiej, znać potrzeby dziecka, stawiać jasne cele wychowawcze, umiejętnie nagradzać i karać, interesować się sprawami dziecka i w prawidłowy sposób okazywać uczucia.

Partnerstwo i dialog są wyznacznikiem równości i współpracy pomiędzy ludźmi. Powinny więc stanowić elementarne ogniwo łączące dwie, tak ważne w wychowaniu dzieci i młodzieży, grupy: rodziców i nauczycieli. Nadrzędnym celem obu stron jest szeroko pojęte „dobro dziecka i jego wszechstronny

rozwój”. Problem jednak tkwi w szczegółach, czyli w tym, co każdy rodzic i nauczyciel rozumie pod pojęciem „dobra”. Różne są przecież poglądy rodziców na sprawy wychowania, różny system wartości przekazywanych młodym ludziom oraz różne oczekiwania względem dzieci. Nie zawsze są one zgodne z światopoglądem nauczyciela. Rodzi to trudną sytuację, w której cele stawiane przez szkołę nie pokrywają się z wartościami cenionymi przez rodziców lub tych, którzy układają programy szkolne. Sytuacja taka może doprowadzić do konfliktów światopoglądowych u dziecka i zaburzyć (jeśli nawet nie uniemożliwić) jego prawidłowy rozwój. Ważnym zadaniem stojącym przed nauczycielem – wychowawcą jest, oprócz poznania wychowanków, poznanie ich środowiska rodzinnego. Wiedza ta pozwala na łatwiejsze uchwycenie nieprawidłowości i przyjęcie właściwego sposobu oddziaływań pedagogicznych zarówno na dzieci jak i ich rodziców.

Ważnym czynnikiem korygowania negatywnych zachowań czy uświadamiania rodzicom spraw związanych z wychowaniem jest ich pedagogizacja. Powinna ona wskazywać na pojawiające się zagrożenia i związane z nimi skutki oraz wskazywać sposoby postępowania w celu ich wyeliminowania. Być może, część nauczycieli nie widzi potrzeby „zawracania głowy” rodzicom sprawami, które na pozór nie są bezpośrednio związane z wynikami nauczania czy też zachowaniem uczniów.

Ogólnie przez kulturę pedagogiczną rozumie się *„ogół wartości, norm, wzorców i modeli zachowań, które wynikają ze świadomości celów wychowania i z posiadanej wiedzy o wychowaniu, a przejawiają się umiejętnością reagowania na sytuacje wychowawcze (U. Tokarska, Wychowawca)”*.

W tak sformułowanej przez dr Urszulę Tokarską definicji można wyodrębnić następujące elementy kultury pedagogicznej:

1. Świadomość wychowawcza (rodziców, opiekunów, pedagogów).
2. Określona wiedza (element poznawczy):
  - a) znajomość potrzeb dziecka;

- b) znajomość celów i zasad wychowania;
  - c) znajomość cech, jakimi winien odznaczać się wychowawca;
  - d) znajomość trudności i zagrożeń rozwojowych.
3. Umiejętność nawiązywania stosunku wychowawczego (element emocjonalny):
- a) stosunek uczuciowy do dziecka;
  - b) stosunek wychowawczy (pedagogiczny) do dziecka;
  - c) atmosfera wychowawcza.
4. Znajomość i umiejętność stosowania metod i środków wychowawczych (element behawioralny):
- a) umiejętność stosowania metod;
  - b) umiejętność stosowania nagród i kar;
  - c) umiejętność organizowania warunków wychowawczych (w rodzinie, czy placówce opiekuńczo-wychowawczej);
  - d) stosunek (rodziców, opiekunów, wychowawców) do nauki szkolnej dzieci i ich dalszego kształcenia;
  - e) uznanie potrzeby doskonalenia własnej wiedzy i umiejętności pedagogicznych.

W dzisiejszych czasach, gdy znaczna większość rodziców posiada wykształcenie, wydawać by się mogło, że jest przygotowana do znajdowania interesujących ich tematów w książkach, gazetach, telewizji itp. Na pewno wielu z nich korzysta z uzyskanych informacji stosując je do korygowania wychowania własnych dzieci. Część rodziców jednak uważa, że wie już dostatecznie dużo i nie potrzebuje się doksztalać.

Korygowanie postępowania dziecka to zadanie rodziców. To oni mówią, co jest niewłaściwe w zachowaniu dziecka, jakie postępowanie im się nie podoba. Dzięki temu młody człowiek uczy się, co jest dopuszczalne, a co nie. W ten sposób poznaje normy społeczne i moralne. Z drugiej strony słowa krytyki mogą ranić, wywoływać u dziecka poczucie zagrożenia, lęk.

Krytykować należy tylko to zachowanie, które przed chwilą miało miejsce. Nie należy mówić: „Czy ty zawsze musisz kłócić się z siostrą? Zamiast tego proszę powiedzieć: „Chciałabym, żebyś nie dokuczał i nie przezywał Kasi, kiedy też chce grać na komputerze”. Krytykowanie w jasny, konkretny sposób pomaga dziecku zrozumieć, czego od niego się oczekuje. Przystępując do krytyki nie należy atakować dziecka mówiąc: „Michał, znowu mnie nie słuchasz!”, „Nie pyskuj!”. Rozpoczynamy od takich wyrażań jak: „Wolałabym, żebyś mnie posłuchał, co mam ci do powiedzenia”, „Jest mi bardzo przykro, kiedy słyszę takie niemiłe słowa”. Należy rozpocząć od nazywania swoich uczuć wywołanych zachowaniem dziecka, które właśnie krytykujemy, a wtedy dochodzi do złagodnienia stanowczości wypowiedzi. To sprawi, że dziecko nie przystąpi do obrony lub kontrataku i łatwiej przyjmie nasze uwagi.

Nigdy nie należy krytykować, odwołując się do porównywania dziecka z kimkolwiek, zwłaszcza z rodzeństwem. Jedyne, co można uzyskać w ten sposób, to nienawiść do brata lub siostry, a nie chęć poprawy.

Krytykując zachowanie dziecka, które się nam nie podoba, należy wyjaśnić mu, w jaki sposób może to zrobić. Jasny komunikat ułatwia dziecku wybranie właściwej drogi. Należy powiedzieć: „przeszkadza mi twój plecak rzucony w przedpokoju. Proszę zabierz go do swojego pokoju”. Po zrobieniu krytycznej uwagi należy powiedzieć dziecku coś miłego. Niech poczuje, że jest kochane mimo jego przewinienia.

Pedagogizacja rodziców to działalność zmierzająca do stałego wzbogacania potocznej wiedzy pedagogicznej rodziców o elementy naukowej wiedzy o wychowaniu dzieci i młodzieży. Jest źródłem wiadomości o celach, zadaniach, treściach, metodach, środkach i uwarunkowaniach procesu wychowania, zachodzącego w rodzinie, szkole.

Rodzice nie zawsze uświadamiają sobie własne posłannictwo wychowawcze. Jednak inne środowiska (szkoła, rówieśnicy, stowarzyszenia) są

już wtórne i albo umacniają wpływy rodziny, albo modyfikują i uzupełniają je. Należy pamiętać, że dobrej rodziny nie może dziecku zastąpić żadna instytucja.

Pedagogizacja rodziców to bardzo ważny element osiągnięcia założonych celów. W sytuacji, gdy coraz więcej jest rodzin niepełnych, wzrasta poziom ubóstwa oraz przybywa rodzin niewydolnych wychowawczo, jak również biorąc pod uwagę oczekiwania rodziców wobec szkoły, PEDAGOGIZACJA staje się koniecznością i potrzebą.

Opracowała: mgr Anna Kowal-Słoboda

#### Bibliografia:

M. Mendel: *Rodzice i nauczyciele jako sprzymierzeńcy*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk 2007

S. Kawula „Świadomość wychowawcza rodziców”, Toruń 1985

M.Grochocińska: „Kultura pedagogiczna rodziców” Praca zbiorowa pod red.

M. Ziemskiej „Rodzina i dziecko”, PWN, Warszawa 1980

Ziemska M.: „Postawy rodzicielskie”, WP, Warszawa 1973

J. Maciaszkowa, Kultura pedagogiczna, [w:] "Pedagogika opiekuńcza", Warszawa WSiP 1977.

P. Poręba, Pedagogizacja rodziców, Studia Warmińskie, t. 6, 1968, s. 421-496.

Kultura pedagogiczna rodziców, Urszula Tokarska, „WYCHOWAWCA” nr 11/2003